



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III PONIEDZIAŁEK 29 GRUDNIA 1947 ROKU NR. 355 (920)

Popłoch w obozie reakcji

na wieść o utworzeniu rządu demokratycznej Grecji. Armia Markosa atakuje faszystów na wszystkich frontach walki

MOSKWA (PAP). „Prawda” moskiewska, omawiając polityczne znaczenie historycznego faktu utworzenia demokratycznego rządu greckiego stwierdza, że wiadomość o utworzeniu rządu generała Markosa wywołała popłoch we wszystkich kołach reakcjonistów od Aten do Waszyngtonu.

Tsalldaris bez przerwy konferuje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, czekając na ich decyzję. Rząd monarcho-faszystowski w Atenach zależny jest od swych zagranicznych opiekunów, gdyż nie posiada poparcia narodu. Naród darzy bowiem swym poparciem grecką armię demokratyczną, która mimo trwającej od trzech lat interwencji brytyjskiej i niesłychanego terroru soldateski faszystowskiej — odnosi coraz nowe zwycięstwa.

Autor artykułu podkreśla, że koła anglo-amerykańskie nie chcą uznać ludowo-wyzwoleńczego ruchu greckiego, gdyż są im potrzebne marionetki, przy pomocy których zamierzają stworzyć bazy, skierowane przeciwko krajom demokracji ludowej.

RZYM (PAP). Z Aten donoszą, że Partselides, sekretarz generalny EAM, oraz Paparighos, sekretarz generalny greckich związków zawodowych, uciekli z więzienia.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rząd grecki wydał dekret, na podstawie którego

rego działalność Greekiej Partii Komunistycznej została zakazana. Dekret, ogłoszony w dzienniku urzędowym, opiera się na ustawie z 1929 roku.

MOSKWA (obsł. wł.) — Z Aten donoszą, iż oddziały armii demokratycznej w dalszym ciągu atakują w rejonie Konitzy brygadę armii reakcyjnej. Prasa ateńska donosi, iż w czasie walk odnieśli rany dowódca brygady faszystowskiej, broniącej Konitzy oraz szereg oficerów.

Posiłki wysłane z Janiny przez Sofulisa

natknęły się na połowie drogi między Janiną a Konitzą na silne oddziały armii demokratycznej w rejonie Kolpaki, gdzie rozpoczęły się zacięte walki.

Jednocześnie donoszą, iż w rejonie Philittas i Akarnanii trwają silne walki; jak dotąd nieznaną są szczegóły ich przebiegu.

Dnia 26 grudnia przeszły do ofensywy oddziały armii demokratycznej we wschodniej Macedonii i Tracji. Przeprowadzono jednocześnie atak na miasta Serry, Nigrita i Sidirokstron.

W POZNANIU

POLSKA-WĘGRY 8-8

patrz str. 4

Radziecko-brytyjski układ handlowy

przewiduje dostawę zboża z ZSRR do Anglii oraz import brytyjskich wyrobów przemysłowych do ZSRR

MOSKWA, PAP. Agencja Tass ogłosiła treść radziecko-brytyjskiego porozumienia handlowego, podpisanego w Moskwie dnia 27 grudnia.

Rząd brytyjski przyjął propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zmiany warunków spłaty pożyczki, udzielonej rządowi radzieckiemu podczas wojny. Stopa procentowa została niższa do 0,5 proc. rocznie, począwszy od 1 maja 1947 r. Termin spłaty połowy nieopłaconych dotąd kredytów oraz wszystkich pożyczek, które zostaną udzielone — oznacza

się na lat 15. Pożyczki mają być płacone w 12 równych ratach rocznych, przy czym pierwsza rata ma być uiszczona pod koniec czwartego roku.

Rząd brytyjski zrzekł się — z pewnymi tyłkami — swych pretensji wobec Związku Radzieckiego z tytułu dostaw i świadczeń składanych podczas drugiej wojny światowej.

Związek Radziecki zgodził się dostarczyć niezmiennej potrzebnej Wielkiej Brytanii żywność na pastewne w ilości 750 tysięcy ton w terminie od lutego do września 1948 r. Ceny za

dostawy ziarna pastewnego zostały przez obie strony uzgodnione.

Rząd brytyjski zgodził się współpracować z importowymi organizacjami Związku Radzieckiego przy zamawianiu w Wielkiej Brytanii urządzeń technicznych, koniecznych dla mechanizacji przemysłu leśnego, instalacji elektrycznych itd.

Rząd brytyjski zgodził się również dostarczyć Związkowi Radzieckiemu w najbliższym czasie pierwszą partię wąskotorowych szyn i okazać radzieckim instytucjom gospodarczym pomoc w zakupach w Wielkiej Brytanii rozmaitych towarów, jak kauczuk, aluminium, kawa itd. Oba rządy postanowiły omówić sprawę dostaw cyny dla Związku Radzieckiego w najbliższym czasie.

Osiągnięte porozumienie stanowi jedynie pierwszy etap pertraktacji w sprawie rozwoju wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Oba rządy postanowiły podjąć w terminie do maja 1948 r. rokowania w sprawie rozszerzenia wzajemnej wymiany towarów na dłuższy okres czasu na zasadzie zrównoważonego bilansu handlowego między obydwojoma krajami.

Oba rządy uważają, że zawarte porozumienie przyczyni się tak do rozwoju radziecko-brytyjskich stosunków handlowych w interesie wzajemnym obu krajów — jak do szybszej odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, przerwanych podczas wojny.

Porażka Czang-kai-szeka w Mandżurii

Chińskie wojska ludowe maszerują na Szanghaj i Nankin

MOSKWA PAP. — Prasa radziecka ogłosiła komunikat chińskiej agencji prasowej „Szinau”, która podaje, że cała prawie Mandżuria została już opanowana przez chińską armię ludową. Jedynie wąski pas łączący miasta Girin — Czang-Czung i Mukden znajduje się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka. W ciągu ostatnich dni armia ludowa rozpoczęła ofensywę na Mukden, zagrożając w ten sposób odcięciem garnizonów Czang-Kai-Szeka, znajdujących się w Girinie i Czang-Czung.

Równocześnie prowadzą oddziały ludowe natarcie na węzeł kolejowy Baotia w Chinach północnych.

Na półwyspie Szan-tung oraz w prowincjach Sinan i Szan-Si wojska ludowe osiągnęły poważne sukcesy. W prowincji Tiang-Su armia ludowa zajęła w ciągu 10 dni znaczne tereny i znajduje się obecnie w okolicach Szanghaju i Nankinu.

W prowincji Hu-Nan wojska ludowe przekroczyły rzekę Jang-Tse-Kiang i odczuli mia sto Giu-Tung.

MOSKWA PAP. — Korespondent TASS donosi z Szanghaju, że bezpośrednio po ogłoszeniu nowej konstytucji, zawierającej postanowienia o wolności prasy, — rząd Czang-Kai-Szeka wprowadził niezwykle ostrą cenzurę dla zatajenia krytycznej sytuacji oddziałów rządowych w Mandżurii. Cenzura kontroluje wiadomości przesyłane przez dziennikarzy chińskich i zagranicznych.

Władze Czang-Kai-Szeka w Mukdenie dają do zrozumienia, że naruszenie przepisów o kontroli prasy będzie karane śmiercią.

Korespondent TASS podaje, że mimo posiłków, jakie Czang-Kai-Szek przesyła na za-

grożone odcinki, — chińska armia ludowa z niesłabnącą siłą naciera na przedpoła Mukden i zdobyła ważny węzeł kolejowy Bai-czi Bao (40 mil na zachód od Mukdenu).

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że Czang-Kai-Szek przybył do Hankou dla odbycia konferencji z chińskimi generałami. Tematem narad jest krytyczna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w Mandżurii.

W kołach bliskich Czang-Kai-Szeka nie u-

krywa się obecnie niepokoju, spowodowanego ciężką sytuacją wojsk rządowych. Z wiadomości, jakie nadchodzą z frontu wynika, że oddziały ludowe odniosły zwycięstwo w trwającej od 5-ciu dni bitwie pod miastem Czang (90 km. na północny zachód od Mukdenu).

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zajęły ostatnią bazę Czang-Kai-Szeka w środkowej części prowincji Szansi, miasto Jung-Czeng.

VI-ty kongres włoskiej partii komunistycznej

rozpocznie się w niedzielę w Mediolanie. Wspólne wezwanie włoskiej partii komunistycznej i socjalistycznej do walki o wolność i niezawisłość Włoch

MOSKWA (obsł. wł.) — Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podało do wiadomości, iż w dniach od 4 do 10 stycznia 1948 r. odbędzie się w Mediolanie VI-ty kongres włoskiej partii komunistycznej.

Porządek dzienny kongresu obejmuje następujące punkty: referat Togliatti'ego na te-

mat „Walka komunistów i narodu o nową demokrację”, referaty sekretarzy okręgowych Mediolanu, Bolonii i Neapolu na temat działalności organizacji lokalnych partii, wybory Komitetu Centralnego partii oraz wybory Centralnej Komisji Kontrolnej.

W pracach kongresu wezmą udział — obok delegatów — również wszyscy członkowie obecnego Komitetu Centralnego partii jak również posłowie do parlamentu — komuniści.

Jednocześnie odbędzie się konferencja ekonomiczna partii, podczas której będą omawiane aktualne zagadnienia gospodarcze.

Pietro Nenni o zakusach reakcji

RZYM PAP. — Przywódca socjalistów włoskich Nenni, zamieścił w „Avanti” artykuł, poświęcony sytuacji międzynarodowej. Nenni podkreślił, że przyczyną trudności, jakie się zarysowują na arenie międzynarodowej, jest tendencja dyplomacji amerykańskiej, — zmierzająca do rewizji układów zawartych w Jaltcie i Poczdamie. Nenni podał następnie, że siły reakcyjne świata zamierzają wywołać wojnę. Elementy postępowe powinny walczyć o pokój, występując przeciwko siłom reakcyjnym. W sprawie planu Marshalla — Nenni

podkreślił, — że Włochy powinny uniknąć wszelkich kroków, które mogłyby doprowadzić do pogłębienia różnic politycznych i sprzeczności gospodarczych Europy i świata. Włochy muszą również pamiętać o tym, że nie mogą przyjąć zobowiązań, któreby ograniczały suwerenność narodu włoskiego.

Nenni w końcu krytykował zwolenników t. zw. „trzeciej siły”, stwierdzając, że ci, którzy głoszą hasło „trzeciej siły” kłamią świadomie lub ulegają iluzji. Polityka „trzeciej siły” oznacza bowiem w istocie rzeczy osłabienie elementów demokratycznych.

RZYM, PAP. Centralny Komitet Porozumienia Włoskiej Partii Komunistycznej i Socjalistycznej opublikował następujący komunikat:

„Centralny Komitet Porozumiewawczy stwierdza ze szczególnym zadowoleniem wyniki, osiągnięte podczas manifestacji ludowych w Neapolu i Bolonii. Manifestacje te oznaczają aktywizację sił demokratycznych Włoch południowych.

Komitet wskazuje na niebezpieczeństwo rozbitcia jedności włoskiego ruchu zawodowego. Niebezpieczeństwo to wiąże się z atakiem jaki wielki kapitał rozpoczyna przeciwko klasie robotniczej. Komitet wzywa wszystkich członków Partii Komunistycznej i Partii Socjalistycznej aby przeciwstawili się wszelkim próbom rozbitcia jedności ruchu zawodowego.”

Nowy rząd irański

LONDYN PAP. — Z Teheranu donoszą, że Hakimi utworzył nowy rząd, który przedstawił szachowi do zatwierdzenia. W skład nowego rządu weszło kilka członków poprzedniego gabinetu.

Blum i Jouhaux organizują rozłam we francuskich związkach zawodowych za dolary USA

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu biura CGT, które odbyło się 24 grudnia podkreślono, że ogromna większość francuskich robotników pozostaje wierna tej organizacji. Biuro CGT podkreśliło także przejawy solidarności z robotnikami strajkującymi we Francji, ze strony brańskich organizacji zagranicznych.

Biuro CGT, w obliczu machinacji zmierzających do rozbitcia organizacji, stwierdza z zadowoleniem, że olbrzymia większość robotników pozostała wierna CGT. Jeżeli rozbił się ruch robotniczy uda się oderwać jakiś związek zawodowy od konferencji, należy natychmiast zastąpić go innym.

PARYŻ (PAP). Z całej Francji napływają rezolucje w których pracownicy potępią akcję rozłamową, manifestując swe przywiązanie do CGT.

M. inn. związek zawodowy pracowników przedsiębiorstw widowiskowych grupujący autorów, reżyserów, aktorów, techników, robotników i urzędników teatrów kin i radia, stowarzyszenie kolporterów oraz liczne związki zawodowe departamentów Marne, Haute-Marne, Doubs, wypowiedziały się za pozostaniem w CGT.

PARYŻ (PAP). W artykule opublikowanym w numerze sobotnim „Humanite”, podkreśla zależność rozłamowej grupy „Force Ouvriere” od przywódców SFIO i pewnych zawodowych działaczy amerykańskich. Pismo przypomina, że na posiedzeniu biura konfederalnego CGT, które miało miejsce 10 bm., Jouhaux zażądał zawieszenia posiedzenia celem zasięgnięcia opinii Bluma. Dziennik podkreśla również zakulisowe działania Irvinga Browna, wybitnego działacza AFL, który przyczynił się do rozłamu.

„Force Ouvriere” twierdzi — ciągnie dzień — że jest przeciwna wpływowi politycznym w ruchu zawodowym ale wszyscy wiedzą że jej jedyną racją istnienia polega na służeniu

Zgon Wiktora Emanuela

PARYŻ PAP. — Prasa donosi, że w Aleksandrii zmarł b. król włoski Wiktor Emanuel, który abdykował w maju 1946 roku.

Ostatni król włoski przeżył 78 lat.

Kryzys polityczny w Agencji Żydowskiej

Walki i starcia w Palestynie trwają

PARYŻ PAP. — Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej dr. Sneh podał się do dymisji. w związku z różnicą zdań, jaka zarysowała się ostatnio między nim a innymi członkami egzekutywy.

Dr. Sneh złożył deklarację, w której podkreślił, że nie chce brać współodpowiedzialności za błędą politykę jaką obecnie prowadzi Agencja Żydowska. Przyszłe państwo żydowskie, — dodał Sneh — stanie w obliczu niebezpieczeństw płynących z ośrodków imperialistycznych w Londynie, wpływowych kół w Waszyngtonie i w stolicach środkowego Wschodu. Sneh zaznaczył, że Agencja Żydowska skłania się do prowadzenia w przyszłym

rozłamowej i antyfrancuskiej polityce przywódców socjalistycznych. To co się wydarzyło jest zwykłym rozłamiem dokonanym przez

prawicowych socjalistów przy jawnym poparciu wszystkich dzienników de Gaulle, a w celu złamania klasy robotniczej.

Holendrzy mordują Indonezyjczyków

MOSKWA, PAP. Korespondent Tassa donosi z Dżakarty, że w pierwsze połowie grudnia żołnierze holenderscy zabili i zranili łącznie ponad 500 Indonezyjczyków w rejonie Krawanga. Holendrowie nazywają obecną operację wojenną „oczyszczaniem terenów”. W akcji biorą udział czołgi i artyleria. Na północ od Krawanga oddziały holenderskie podczas „oczyszczania terenu” posunęły się o 20 km naprzód. W okolicach Krawanga liczne wsie płoną.

MOSKWA, PAP. Korespondent Tassa donosi z Dżakarty, że w zachodniej części Jawy powstał Komitet, którego celem jest walka z separatystami i agentami imperialistów holenderskich. Komitet ten grupuje około siebie wszystkich przeciwników rozbitcia republiki indonezyjskiej na dwie części.

Komitet wydał odezwę, w której apeluje do ludności o wzmocnienie walki przeciwko Holendrom.

Brytyjska misja wojskowa

winna opuścić Egipt do dnia 31 b.m., ale Anglikom się nie śpieszy

MOSKWA PAP. Jak donosi agencja Tas prasa egipska przypomina, że na podstawie brytyjsko-egipskiego układu z r. 1936 brytyjska misja wojskowa powinna opuścić Egipt do 31 grudnia 1947 roku.

Z początkiem 1937 r. misja ta liczyła 14 osób, a podczas wojny — 154 osoby. Dzienniki podkreślają, że rząd egipski wydał na utrzymanie brytyjskiej misji wojskowej od chwili jej powstania 1,200.000 funtów egipskich.

Miliardowe dywidendy amerykańskich towarzystw decydują

WASZYNGTON PAP. — Ministerstwo Handlu podało do wiadomości, że dywidendy wypłacone przez amerykańskie towarzystwa akcyjne za ostatni kwartał przewyższyły o 20 proc. dywi-

dendy, wypłacone w tym samym kwartale ubiegłego roku.

Dywidendy za ostatni kwartał wynoszą 1 miliard 150 milionów dolarów, podczas gdy w 1946 roku wyraziły się one sumą 998 milionów dolarów.

Kulisy konferencji londyńskiej

w ośw etleniu publicysty amerykańskiego

NOWY JORK PAP. — Znany publicysta amerykański Drew Pearson, podaje, że dele-

gacja amerykańska, na konferencji londyńskiej obawia się wszelkich planów unifikacji Niemiec. Marshall — pisze Pearson, — jest bowiem przekonany, że zjednoczone Niemcy dostadłyby się całkowicie pod wpływ Związku Radzieckiego.

Poruszając sprawę wizyty Dullesa w Paryżu, Pearson podkreśla, że wizyta ta wywołała niezadowolenie ministra Bidault. Francuski minister spraw zagranicznych uważał bowiem, że Amerykanie nie mają do niego zaufania i wolą nawiązać bezpośredni kontakt z de Gaulle'm.

Przed procesem katów z Płaszowa

KRAKÓW, PAP. 7 stycznia 1948 roku rozpoczął się przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 18 zbrodniarzom hitlerowskim, członkom załogi słynnego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Więźniami tego obozu byli Polacy i Żydzi.

Głównymi oskarżonymi są: Edmund Zdro-

Na murzynie W niewłaściwej roli

W Pola (Jugosławia) toczy się proces przeciwko grupie szpiegów, oskarżonych o szpiegowstwo na rzecz jednego z mocarstw zagranicznych. Oskarżeni zbierali informacje polityczne i wojskowe i przesyłali je zagranicę za pomocą radiostacji, ukrytej na strychu klasztoru.

Podsądni przyznali się do winy, przyczym jeden z nich oświadczył, że wiadomości szpiegowskie przekazał drogą radiową na użytek Watykanu.

Działalność szpiegowska i suknia duchowna — to dwie rzeczy najzupełniej nie liczące z sobą. Ale w latach powojennych spotykać się już nie raz z podobnymi faktami, a polskie trybunały wyrokowały niejednokrotnie w sprawach dywersyjnych i szpiegowskich, gdzie na ławie oskarżonych zasiadały osoby duchowne.

Zdumienie natomiast budzić musi podany wyżej szczegół, iż zakonnicy jugosłowiańscy uprawiali wywiad polityczny i wojskowy na użytek Watykanu. Bo przecież Watykan armii nie posiada, wojny nie prowadzi i pro wadzić chyba nie zamierza. Pocóż więc Watykanowi potrzebne są informacje wojskowe i to akurat dotyczące Jugosławii?

Możnaby tu znaleźć tylko jedno tłumaczenie, mianowicie — że Watykan nie był właściwym adresatem, dla którego przeznaczono owe klasztorne wiadomości szpiegowskie, lecz że odgrywał raczej rolę stacji tranzytowej, rolę pośrednika, przekazującego otrzymane informacje... dalej.

Dokąd — domyśleć się nie trudno, jeśli wziąć pod uwagę, że w dziedzinie polityki międzynarodowej zaznacza się ostatnio w wielu wypadkach uderzająca zgodność pomiędzy działalnością anglosaskiego imperializmu a różnymi posunięciami Watykanu, patronującego jak gdyby ofensywie zamorskiej i europejskiej reakcji. Wśród tysięcy przebrań, którymi posługują się imperialiści w swej strategii antydemokratycznej, nie brak również... szat pontyfikalnych, jako środka oddziaływania na ludzi wierzących. Tak jak zdarzało się to dość często w historii, miesza się całkiem bezceremonialnie religię z polityką, oddając pierwszą na usługi drugiej. Rzecz jasna, chodzi tu o politykę możnych i wpływowych, o politykę tych, którzy nie liczą się z niczym, by osiągnąć swój cel — światową hegemonię pieniądza i przemocy zbrojnej.

I dlatego zapewne, z radiostacji, ukrytych na strychach klasztornych, płyną do Watykanu cenne wiadomości o politycznych i wojskowych sprawach tego lub innego kraju. A kierunek transmisji jest zawsze ten sam i — znamienity: ze wschodu na zachód, nie odwrotnie

B. D.



— Owszem... Ale teraz jest mi to wszystko jedno...
— Mam wrażenie, że to już naprawdę wszystko jedno, — wycedził przez zęby major obrzucając spojrzeniem tę niepozorną drabną postać. Niemka patrzyła na niego pozornie obojętnie, ale Zorin wyczuł głębię nienawiści, jaka kryła się w spojrzeniu jej wyblakłych, błękitnawo-szarych oczu. Badanie było skończone. Szczegóły badania były tak ważne, że Zorin nie mógł więcej tracić czasu na rozmowę z tym starym wygą szpiegowskim. Zreszta, byłoby to bezcelowe.

Kazał natychmiast zabrać Niemkę do więzienia. Gdy wychodziła z jego gabinetu, zaznaczyła, że więcej już nie będzie miała do powiedzenia. Nie interesowało to już zbytnio majora, gdyż dowiedział się już wszystkiego, co go najbardziej interesowało. Teraz należało działać i to działać szyb-

ko. Gdy został w gabinecie sam, natychmiast zatelefonował do swoich zwierzchników, a później do dowództwa grup operacyjnych.

— Proszę natychmiast depeszować do Bachmietiewa. — Jednocześnie proszę wysłać samolot z doniesieniem. Sprawa jest nadzwyczaj ważna i pilna. Proszę zanotować tekst doniesienia i depeszy: „Delegacja pracujących Iwanowskiego Rejonu jest niemiecką grupą dywersyjno-szpiegowską. Należy ją niezwłocznie zatrzymać. Należy rozciąć zdwojoną opiekę nad Leontiewem i natychmiast skierować go z powrotem do Moskwy. O wykonaniu natychmiast zameldować mnie. Czekam przy aparacie”.

Po nadaniu tego rozkazu major zatelefonował do więzienia, aby trzecią aresztowaną Szeremietiewą przyprowadzili do niego dopiero później. Nie interesował go ten wyraźny pionek szpiegowski. Nie spodziewał

się po nim nic ciekawego, a zwłaszcza nowego. Wiedział już o wszystkim.

Kiedyś przed laty pan Petronescu niejednokrotnie szczerze wypowiadał swój punkt widzenia o Rosji. Pewnego razu w okresie największej „prosperity” swojej niecodziennej kariery, na pytanie o nowym rodzaju uzbrojenia w rosyjskiej armii, odpowiedział, że jego zdaniem nie udoskonalone uzbrojenie, lecz dusza żołnierza rosyjskiego, która nie jest tajemnicą wojskową, jest niedostatecznie przez niemieckie dowództwo oceniona. W odpowiedzi na ten meldunek Petronescu otrzymał wówczas od swoich przełożonych surowe upomnienie, w którym między innymi zaznaczono, iż niemiecki wywiad nie interesuje się psychologią rosyjskiej duszy, lecz ścisłymi cyframi, wykresami, planami i dokumentami. Było to w roku 1914. Wiele lat upłynęło od tego momentu. Dziś Petronescu był uważany przez swoich przełożonych za największego znawcę owej „duszy” rosyjskiej, którą również do pewnego stopnia nauczył się oceniać w należyty sposób i wywiad III Rzeszy.

Właśnie to znawstwo psychologii rosyjskiej oraz stosunków rosyjskich, połączone z wieloletnim studium duszy rosyjskiego człowieka napawało Petronescu uczuciem pewności, że tym razem wszystko się uda, ponieważ „po maśle”, według jego przewidywań. Był zadowolony z dotychczasowego przebiegu akcji. Nawet nie przypuszczał, iż tak łatwo Leontiew sam polknie haczyk. Jedynie, co niepokoiło go trochę to obecność gdzieś w pobliżu zagadkowego Bachmietiewa, o którym bezpośrednio przed wjazdem tyle na-

sluchał się od pułkownika Kraschke. Wy-czuwał, iż ów tajemniczy radziecki wywiadowca prawdopodobnie roztoczył nad Leontiewem opiekę. Obawiał się, że w decydującym momencie, gdy Leontiew będzie wsiadał do „delegacji” do auta, zajdzie coś nieprzewidzianego, co pokrzyżuje jego świetnie ułożone plany. Ogarniał go z tego powodu nastrój pełen zdenerwowania, przypominający nastrój dżokeja przed odpowiedzialnym startem. Wiedział, iż musi wygrać na czasie, aby przeszkodzić owemu Bachmietiewowi w przeprowadzeniu odwetowej akcji.

Rozdanie prezentów żołnierzom poszło niezwykle prędko i sprawnie. Dużo było śmiechu i wesołości, zwłaszcza, gdy podarki wręczały żołnierzom uśmiechnięte, przystrojone „komsomołki”. Po rozdaniu przywiezionych prezentów pułkownik Swirydow, jako gościnny gospodarz, zaprosił delegację do ziemianki, gdzie było już nakryte do stołu. Zasiadli do śniadania. Petronescu wypił kieliszek wódki, zakąsił i krótko zapytał Bachmietiewa, czy przygotował się do podróży.

— Oczywiście! — odpowiedział Bachmietiew. — Jestem gotów. Przykro mi tylko, że z mego powodu będzie państwu ciasno w samochodzie.

— Proszę się tym nie przejmować, inżynierze, miejsca jest dość, — powiedział Pietrow — Petronescu, — weselej będzie chociaż razem.

(D. c. n.)

Kronika m. Radomska

Poniedziałek, 29 grudnia 1947 r.
Dziś: Tomasz.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Ceny ogłoszeń
W GŁOSIE RADOMSZCZĄŃSKIM
za tekstem Nekre. Drobne

do 70 mm	30	25	25 zł za wy
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci

Z inicjatywy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w Radomsku przy udziale organizacji społecznych, partii politycznych, Zw. Zawodowych, Zw. Cechów, dyrekcji fabryk i Rad Zakładowych, Inspektoratu Szkolnego, „Spolem”, Wydziału Powiatowego, Zarządu Miejskiego i MKOS-u została zorganizowana gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci miasta Radomska.

Kierownictwo nad komitetem urządziła gwiazdki objął przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Mikołaj Kirkiewicz i ob. Nowacka Irena.

W niedzielę o godzinie 11 w pięknie udekorowanej sali gimnazjum im. Fabianiego odbyła się uroczystość wręczenia podarków gwiazdkowych. Na uroczystości w części oficjalnej przemówienia o okolicznościowe wygłosili ob. Nowacka i ob. Kirkiewicz.

Na część artystyczną złożył się „tańiec gwiazd” w wykonaniu uczennic II

Kronika milicyjna

CIELEŃNIKI

W powiecie radomszczańskim na drodze koło Cielętnik trzech nieznanych sprawców dokonało napadu na wóz wiozący artykuły spożywcze do Spółdzielni w Cielętnikach. Sprawcy po sterroryzowaniu woźnicy i konwojenta zrabowali towar wartości 50.000 zł.

STRZELCE-WIELKIE

Kierasieński Konstanty, zamieszkały we wsi Strzelce-Wielkie, gm. Zamość, dokonał kradzieży 6000 złotych i pół litra wódki na szkole kowala ob. Ignacego Szafarka.

RADOMSKO

Na szkodę ob. Kulawickiej Czesławy dokonano kradzieży zegarka. Sprawcą kradzieży okazał się 17-letni Bersa Ludwik, zamieszkały we wsi Delfin, pow. Wieluń.

SULMIERZYCE

Na terenie gm. Sulmierzyce i gm. Brudzice dopuścili się kilku napadów rabunkowych z bronią w rękę Woźniak Marian, lat 32, rolnik i Włodarczyk Bolesław. Wymienieni zostali zatrzymani przez Organa M. O. i przekazani Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Częstochowie.

RADOMSKO

Na autostradzie w odległości 5 km. od Radomska samochód osobowy jadący w kierunku Piotrkowa, na skutek pęknięcia opony wpadł do rowu. Kierowca auta ob. Klepacz Rafał z Gdańska doznał złamania prawej ręki i uległ ogólnym potłuczeniom.

DMENIN

We wsi Dmenin, pow. Radomsko, wójt gminy ob. Solarz Piotr w czasie sprzeczki zadał ciężkie uszkodzenia ciała ob. Siewier Władysławowi. (d)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Nowe momenty rozwoju wsi polskiej

Kilka uwag o zjeździe delegatów Państwowych Gospodarstw Rolnych

Kilka dni temu odbył się w Szczecinie I-szy Krajowy Zjazd robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Zjazd trwał trzy dni. Na porządku dziennym stała sprawa całkowitego zagospodarowania rolniczego naszych Ziemi Zachodnich: Pomorza Zachodniego, Dolnego Śląska, Mazu-

rów i Warmii. Zjazd zgromadził licznych delegatów: traktorzystów, rządów, agronomów, tornali, dojarci itd. reprezentujących łącznie 165 tysięcy robotników i pracowników rolnych zatrudnionych w majątkach państwowych. Na marginesie tego Zjazdu chcieliśmy

zwrócić uwagę na niektóre nowe momenty w rozwoju dzisiejszej wsi.

Po raz pierwszy na wsi powstał typ państwowego robotnika rolnego. To nie jest dawny fornal, zamieszkały w czworakach, wyżywiający nielitościwie przez obszarńnika oraz wraz z całą rodziną trzymany w pańskim jarzmie, ciemnocie i w ciągłym strachu, że ze śmielsze słowo upomnienia się o swoją należność grożą mu represje i śmierć głodowa, lecz pełnoprawny obywatel, którego Państwo kształci, kwalifikuje zawodowo i powołuje do rozstrzygnięcia wespół z rządem wielkich zagadnień ogólnopństwowych. Wyrazem tego jest właśnie jego udział w Zjeździe szczecińskim, gdzie razem z przedstawicielami min. rolnictwa decydował o sprawach zagospodarowania Ziemi Zachodnich i dalszego zespalania ich z Macierzą Polską.

Ten typ dzisiejszego robotnika rolnego — to nowy moment w strukturze ludnościowej wsi polskiej.

Kilka uwag chcemy poświęcić majątkom państwowym. Przede wszystkim wyjaśnimy bardzo istotne zagadnienie gospodarce: czym różni się majątek państwowy od dawnego folwarku obszarńczego? Wielki folwark obszarńnika — to był bicz małorolnego i średniorolnego chłopu. Spychał on i niszczył gospodarstwo chłopie poprzez konkurencję, wzywał i uzależniał od siebie chłopu w drodze udzielania mu lichwiarskich pożyczek, narzucał pańszczyźnianą obróbkę za trochę katorfi, żyta lub inną „pomoc”.

Majątek państwowy to rzeczwiśta pomoc dla indywidualnego gospodarstwa małorolnego i średniorolnego chłopu. Nasze państwowe gospodarstwa rolne, choć daleko im jeszcze do pełnego wykorzystania swoich możliwości produkcyjnych dostarczyły jesienią tego roku po godziwych cenach i na dogodnych warunkach około 40 tysięcy ton wyborowego materiału siewnego dla gospodarstw indywidualnych na Ziemiach Odzyskanych. Nasze państwowe majątki — to instrument w rękach państwa ludowego dla prowadzenia na wsi sprawiedliwej polityki rolnej w interesie niezamożnego chłopu.

I odwrotnie: państwowe majątki to bicz dla spekulanta wiejskiego. Państwowe Gospodarstwo Rolne można porównać do wielkiej fabryki chleba na wsi. Im większa będzie produkcja tej fabryki, im większe rezerwy zboża będzie posiadał Rząd w swych magazynach, tym łatwiej będzie Rządowi walczyć z paskim podbijaniem cen ze strony spekulantów wiejskich i tym trwalszą będzie ogólna stabilizacja cen na rynku zbożowym.

Chłop pragnie takiej stabilizacji. Dobrodziejstwo jej poczuje zwłaszcza chłop małorolny na przedwótku, kiedy to sam musi kupować chleb dla siebie i rodziny. Wówczas otrzyma on chleb od Państwa po godziwej cenie i nie będzie musiał opłacać bogaczowi haracz za swojej krwawicy.

Państwowe Gospodarstwa Rolne — to również pomoc dla ludności pracującej miast. W roku bieżącym majątki państwowe zaopatrzyły wrocławski i inne okręgi przemysłowe w ziemniaki. Na rok 1947-48 zobowiązały się one dostarczyć polskiemu światu pracy 150 tysięcy ton zboża chlebowego i 250 tysięcy ton ziemniaków, oprócz innych produktów.

Państwowe majątki ziemskie — to nowy pozytywny moment w rozwoju struktury rolnej dzisiejszej wsi. I to również znalazło swój wyraz na Zjeździe szczecińskim.

Zadania, które stają przed naszymi państwowymi majątkami — to ostateczne przewzięcie sabotażowej spuścizny mikołajczykowskiej. Należy skończyć z rozrzutnością i marnotrawstwem, które mają jeszcze miejsce w majątkach. Trzeba zlikwidować do reszty ugory (200 tys. hektarów odłogów), trzeba zrobić wielki wysiłek w kierunku podniesienia wydajności pólów z ha. Państwowe majątki rolne przy odpowiednim kierownictwie i oszczędnej gospodarce mają warunki, żeby stać się wzorem kultury rolnej dla całej wsi polskiej i bodźcem dla podniesienia na wyższy poziom indywidualnej gospodarki chłopskiej. Jerzy Nawrot

Wydawanie przydziałów żywnościowych

tylko w dniu dzisiejszym

Referat Aprowizacji w Radomsku przypomina, że wszystkie artykuły żywnościowe na karty zaopatrzenia z miesiąca grudnia br. wydawane będą przez sklepy włączone do sieci rozdzielczej do

dnia 29 grudnia br. Chleb wydawany będzie przez poszczególne piekarnie do dnia 30 grudnia br. Po wyżej wymienionych terminach żadne artykuły wydawane nie będą.

Koedukacyjnego Gimnazjum Państwowego pod kierownictwem profesorki Ławreńczuk. Obdarowano około 1.200

dzieci. Każde dziecko otrzymało paczkę wartości 500 złotych. Paczka zawierała cukier, kiełbase, cukierki, strucle.

Zderzenie na szosie

W środę około godziny 10 rano wóz ciężarowy Nr C 29240 prowadzony przez szofera Piłarskiego Stefana, zamieszkałego w Ogrodzienicach, pow. Olkusz w czasie wymijania furmanki na moście koło Radomska najechał na sa-

mochód ob. Ścisło Jana wiozący żwir do budowy linii wysokiego napięcia. Skutkiem zderzenia kompletnemu zniszczeniu uległ samochód ob. Ścisło Jana. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Zebrań prezesów i sekretarzy

Zw. Samopomocy Chłopskiej

W powiecie radomszczańskim w gminie Brzeźnica odbyło się zebranie prezesów i sekretarzy gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej. Na zebraniu przybyli również liczni członkowie z terenu całej gminy. Po referacie wygłoszonym przez Inspektora Organizacji

no-Społecznej z Radomska, prezesi poszczególnych gromad zdawali kolejno sprawozdanie ze swej działalności. Na zakończenie w dyskusji i wolnych wnioskach zebrani poruszyli szereg najżywniejszych dla rolników spraw.

Występ rabusiów w Radziechowicach

We wtorek około godziny 18 dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na Spółdzielnię we wsi Radziechowice, pow. Radomsko. W czasie obliczania przez kasjerkę pieniędzy weszło do sklepu dwóch nieznanych osobników, którzy sterroryzowali bronią krótka

dziesięć osób znajdujących się w lokalu, po czym zażądali od kasjerk pod groźbą użycia broni wydania pieniędzy i niektórych artykułów. Bandyci zrabowali cukier, nici i papierys wartości 40.000 zł., po czym oddalili się w niewiadomym kierunku. (d)

Niezwykły samolot radziecki

Radziecki konstruktor Batuchin wybudował nowy typ samolotu, który ma przed sobą wielką przyszłość. Jest to tak zwany helikopter, samolot z umieszczonym pionowo śmigłem, który ląduje i wznosi się w powietrze pionowo, przy czym do lądowania nie potrzeba mu lotniska; może on lądować na płaskim dachu, na podwórzu, na pokładzie małego statku i t.p.

Bratuchin przystąpił do budowania helikopterów pasażerskich, obliczonych

na 6 pasażerów i 2 lotników, będzie on posiadał 2 motory konstrukcji inż. Iwczenki o mocy 500 KM każdy.

Helikoptery okażą nieocenioną pomoc podróżnikom polarnym; można je będzie także wykorzystywać przy różnego rodzaju pracach kartograficznych i geodezyjnych. Projektuje się także helikopter dla potrzeb rolnictwa ze specjalnymi urządzeniami do walki ze szkodnikami roślin.

Przygody Jasia Wiercipięty



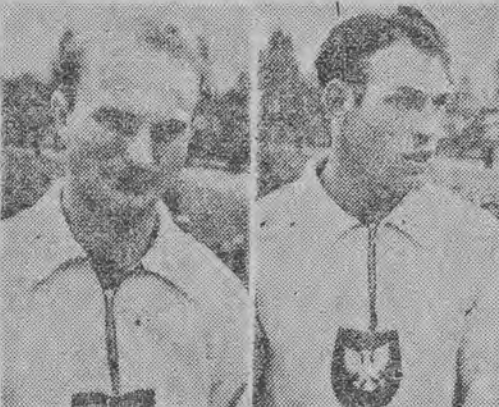
Tresowany tygrys Już wiem Wytresuję Mruczusia! Nie udało się!

Ze sportu

Polska-Węgry 8:8



Punkty dla Polski zdobywają: Bazarnik, Rademacher, Szymura i Klimecki
Antkiewiczowi i Chychła zwycięstwo odbierają sędziowie



9 mecz międzypaństwowy Polska-Węgry w boksie rozegrany wczoraj w Poznaniu przyniósł nam cztery niespodzianki. Pierwszą z nich było wygranie walki przez Bazarnika (pierwszy na zdjęciu), który na wynik ten nie zasłużył, gdyż wyraźnie był gorszy od Węgry, drugą niespodzianką, ale przykrą, zgotowali sędziowie Antkiewiczowi (drugi na zdjęciu), odbierając Polakowi zasłużone zwycię-

stwo. Rademacher (trzeci na zdjęciu) pomimo braku treningu zgotował wszystkim wielką radość, zwyciężając wysoko na punkty Vajdę i wreszcie (czwarty) Kolczyński, który dowiódł jeszcze raz, że czasy jego świetności należą już do przeszłości. W walce z Pattonem Polak w drugim starciu był aż trzykrotnie na deskach i walkę przegrał zdecydowanie.

POZNAŃ (obst. wł.). Dziewiąte spotkanie międzypaństwowe w boksie pomiędzy Polską a Węgrami wzbudziło w Poznaniu wielkie zainteresowanie. „Gród Przemysława” już od dłuższego bowiem czasu był pozbawiony ciekawych imprez bokserskich o charakterze spotkań międzypaństwowych. Nic też dziwnego, że widownia w hali ciężkiego przemysłu była wczoraj wypełniona po brzegi. Dotychczasowy bilans spotkań polsko-węgierskich był dla nas korzystny, obawiano się za tym, aby Węgrzy nie poprawili go na swoją korzyść przez wysokie zwycięstwo nad naszymi chłopcami.

Węgrzy przysłali do Poznania reprezentację składającą się w łwiej części z zawodników młodych, o niebawym iście południowym temperamentem i silnych arogów fizycznie. Nasz skład natomiast budził wiele zastrzeżeń, to też nastrosze na ogół były optymistyczne, niemniej jednak nie dopuszczano myśli o porażce, a była ona, trzeba przyznać, nie daleka... Jak zwykle, nie mała rolę i w tym spotkaniu odgrywali sędziowie, a wczoraj popisową rolę miał węgierski sędzia ringowy, który odebrał nam cztery pewne punkty w walce Antkiewicza z Hegerem, w której Polak wyraźnie górował przez wszystkie trzy starcia, i w walce Chychła z Martonem. Nie słusznie również przyznano zwycięstwo Bazarnikowi w walce z Horwatem. Inne wyniki nie budziły już zastrzeżeń.

WYNIKI WALK

W w. muszej Bednał wygrał na punkty z Gumowskim. Węgier walczył b. spokojnie i dobrze kontruje z defensywy. Pierwszą rundę wygrywa Węgier. W II-iej rundzie Gumowski atakuje i mimo otrzymania napomnienia za wpadanie głową, dzięki celnym sierpom — rundę wygrywa. W III-iej rundzie Polak atakuje w dalszym ciągu, jednak Węgier doskonale kontruje. Runda dla Węgry.

W w. koguciej Bazarnik pokonał na punkty Horwatha. Węgier przeważnie walczył z pół-

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 29 grudnia 1947 r.
12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju”; 12,30 Audycja rozrywkowa; 13,15 Przerwa; 15,00 (Ł) Muzyka francuska — motywy hiszpańskie (płyty); 15,25 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,30 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki” — pog. inż. B. Klimaszewskiego 15,40 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,20 Rezerwa dziennika; 16,35 „Sunia” opowiadanie dla dzieci starszych; 16,45 „W walce o zdrowie”; 16,50 „Gramy w szachy”; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,15 „Melodie operetkowe”; 18,00 RUL — „Układ słoneczny”, wykład prof. dr F. Kępińskiego cz. II; 18,15 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 18,45 (Ł) Pog. Wł. Strzeżnińskiego pt. „Tum koło Łęczycy”; 18,55 (Ł) Chwila muzyki; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,10 „Z zagadnień wiejskich”; 19,30 Sonata B—dur Schuberta w wyk. P. Łoboza; 20,00 Dziennik; 20,30 Rezerwa dziennika; 20,50 Pogadanka sportowa; 21,00 L. van Beethoven — kwintet op. 71 na flet, obój, klarnet, fagot i róg; 21,20 Pieśni Bretońskie Rhene Baton w wyk. I. Lewińskiej — sopran; 21,45 Audycja Biura Studiów; 22,00 Koncert rozrywkowy; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 22,58 (Ł) Omówienie progr. lokalnego na jutro; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,20 IV-ta audycja z cyklu: „Muzyka dawna”; 23,35 Wiadomości z ostatniej chwili.

dystansu i był szybszy, jednak starcie minimalnie wygrywa Bazarnik. W II-iej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i ładnych zwarć. Rundę wygrywa Węgier. W III-iej rundzie znowu silna wymiana ciosów i ostatnie sekundy należą do Bazarnika. Horwath otrzymuje w tym starciu napomnienie za trzymanie.

W w. piórkowej Feher wygrał na punkty z Antkiewiczem. W ringu sędziował Węgier Ferenc, będący jednocześnie sędzią punktowym.

I-szą rundę wygrywa Węgier, który z defensywy przeszedł do ataku i kilkakrotnie trafił Antkiewicza. W II-iej rundzie Antkiewicz znowu atakuje, jednak bije niecelnie. Polak dopingowany przez publiczność, zwiększa tempo i trafia dwukrotnie silnie swego przeciwnika. Runda wyrównana. W III-iej rundzie Polak jeszcze bardziej wzmacnia tempo i dochodzi do żywej wymiany ciosów, w której groźniejsze są ciosy Antkiewicza. Przy końcu Węgier ratuje się trzymaniem. Runda dla Polaka. Po ogłoszeniu zwycięstwa Fehera, publiczność żywo protestuje.

W w. lekkiej Rademacher zwyciężył na punkty Vejde. I-szą rundę wygrywa Polak, atakujący sierpami górę dół. W II-iej rundzie dochodzi do silnej wymiany ciosów i walka od czasu do czasu toczy się w zwarciu, z którego lepiej wychodzi Rademacher. Runda wyrównana. W III-iej starciu Węgier otrzymuje napomnienie za nieczyste bicie. Polak trafia celnie w szcękę i żołądek, posyłając Węgry do 6-ciu na deski i drugi raz do 5-ciu. Rundę wygrywa wysoko Rademacher.

W w. półśredniej Marton wygrał na punkty z Chychłą. W ringu sędziował Węgier Ferenc. I-szą rundę wygrywa Chychła, trafiając kilka razy. II-ga runda wyrównana. Węgier dużo atakuje, jednak Chychła również często trafia. W III-iej rundzie Chychła zwiększa szybkość, atakuje seriami, sam jednak na-

dziewa się na silny cios. Mimo to Polak w dalszym ciągu jest w ataku i rundę wygrywa. Niestety werdykt sędziowski daje Martonowi niezasłużone zwycięstwo.

W w. średniej Papp wygrał na punkty z Kolczyńskim. Polak walczył bardzo sztywno i słabo rusza się w ringu. Otrzymuje on już w I-iej rundzie silny cios w żołądek. Węgier co raz częściej trafia. Runda dla Węgry. II-łe starcie jest tragiczne dla Kolczyńskiego. Silny lewy rzuca go raz do 8-iu i raz do 6-ciu na deski. Po chwili jeszcze raz mistrz Polski zapozna się z matą, leżąc na deskach do 2-ch. Runda wysoko wygrana przez Węgry. W III-iej rundzie Węgier atakuje w dalszym ciągu, dążąc do zwarcia. Kolczyński stara się zachować dystans, bije kilka razy celnie, ale nie mocno. Węgier się opanowuje i jeszcze raz posyła Kolczyńskiego na moment na deski. Runda nieznacznie wygrana przez Kolczyńskiego, który jednak w sumie mecz wysoko przegrał.

W w. półciężkiej Szymura wygrał na punkty z Momolą. Już od samego początku inicjatywa należy do technicznie lepszemu Polaka, który trafia często Węgry. Runda dla Szymury. W II-im starciu Szymura trafia dużo z dystansu i Węgier ratuje się trzymaniem, za co otrzymuje napomnienie. Runda dla Polaka. W III-im starciu Węgier mocno krwawi i siania się na nogach. Otrzymuje on drugie napomnienie za trzymanie. Runda wysoko wygrana przez Polaka.

W w. ciężkiej Klimecki wygrał na punkty z Hara'em. Przez wszystkie 3 rundy Klimecki miał wysoką przewagę punktową i Węgier często trafiał — ratował się trzymaniem, za co otrzymał w II-iej rundzie napomnienie. Klimecki zaprezentował się dobrze.

Reasumując wyniki, należy stwierdzić, że Węgrzy mieli swych najlepszych zawodników w Bednał, Martonie i Pappie. Z Polaków najlepiej wypadli Chychła, Rademacher, Szymura i Klimecki. Kolczyński był tylko cieniem swej dawnej świetności.

W ringu sędziowali na zmianę Węgier Ferenc i Polak Masłowski, będący równocześnie sędziami punktowymi, pozostałymi sędziami punktowymi byli Węgier Bartfai i Polak Prendowski.

Widzów 15.000.

Dla nich nie ma zimy

Polonia (Bytom) przegrywa na Śląsku w turnieju piłkarskim 3 okręgów

KATOWICE. W drugi dzień Świąt nastąpiło na Śląsku Górnym, Śląsku Opolskim i w Zagłębiu Dąbrowskim oficjalne otwarcie piłkarskiego turnieju zimowego 3-ch okręgów o puchar „Sportu”. W sumie odbyło się około 200 spotkań, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Spotkania pierwszego rzutu rozgrywek pucharowych oglądało ponad 200 tys. osób. Największa niespodzianka padła na boisku kop. „Jadwiga” w Zabrze Biskupicach, gdzie ligowa drużyna bytomskiej „Polonii” przegrała w wysokim stosunku z miejscową kopalnią „Jadwiga” 2:6 (1:4). Polonia wystąpiła w swym najlepszym składzie.

Ważniejsze rezultaty pierwszego rzutu rozgrywek turnieju 3-ch okręgów przedstawiają się następująco:

AKS (Chorzów) — RKS „Kościszko” (Chorzów) 13:1 (5:0); ZZK (Katowice) — „Dru-

żyna” (Katowice) 23:1 (10:0); Śląsk (Tarn. Góry) — „Tarnowiczanka” 14:1 (6:0); „Czar-ni” (Chropaczów) — „Zgoda” (Świętochłowice) 5:3 (2:1); „Wawel” (Nowa Wieś) — „Orzeł” (Bukowina) 6:1 (3:0); KKS (Mysłowice) — „Sila” (Mysłowice) 7:3 (3:0); RKS 27 (Orzegów) — Sep (Godula) 3:5 (2:2); „Naprzód” (Janów) — „Gwiazda” (Borki) 18:0 (12:0); „Slavia” (Ruda) — „Naprzód” (Ruda) 7:0 (4:0); Kop. Szombierki — OM TUR (Rozberek) 4:0 (1:0); „Piast” (Gliwice) — „Warta” (Zwiercie) 6:3 (3:1); „Pogoń” (Katowice) — „Orzeł” (Wielowiec) 7:2 (2:2); „Polonia” (Piekary) — „Sparta” (Bobrek) 1:1 (0:1); „Linia” (Bytom) — „Baldon” (Katowice) 1:3 (0:2); „Orzeł” (Ostropa) — „Concordia” (Zabrze) 6:0 (4:0); Huta (Zabrze) — „Naprzód” (Zabrze) 3:3 (1:1); „Concordia” (Knurów) — ZZK (Zary) 6:2 (1:1).

Druga runda pucharu rozegrana zostanie w niedzielę 4 stycznia 1948 r.

Dwaj Polacy wygrywają w Szwecji na turnieju pięściarzy zawodowych

SZTOKHOLM. W Sztokholmie zostało rozegranych kilka walk między czołowymi zawodowymi pięściarzami Europy. Lucjan Krawczyk — Polak stale przebywający we Francji, nie rozstrzygnął walki z Mario Ochoa (Kuba) po 10-ciu rundach. Spotkanie to było rozegrane w wadze półśredniej.

W wadze półciężkiej Duńczyk Aage Christensen pokonał Szweda Sture Foreberga na punkty po 6-rundowej walce.

Drugi Polak przebywający stale we Francji

— Jan Walczak, walcząc w wadze półśredniej pokonał przez techniczne k. o. Pelga Leona Hanneuse. Mecz obliczony był na 10 rund. Walczak ważył 67.1 kg., a Belg 70.6 kg. W czwartej rundzie Walczak mocnym ciosem trafił Belga w „plexus solaris” i Hanneuse „poszedł” na deski — gong uratował go przed wyliczeniem. W piątej rundzie Belg był znowu na deskach do 7-miu wreszcie sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Walczaka przez techniczny k. o.

Verey pojedzie na Olimpiadę ale przedtym wypocznie w górach

Na zebraniu pełnego zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w Bydgoszczy ustalono plan działalności wioślarzy na rok 1948. PZTW przewiduje wystanie żółg polskich w czerwcu 1948 r. na regaty międzynarodowe do Czechosłowacji, w lipcu do Szwecji i Danii, a w sierpniu na Olimpiadę do Londynu.

W związku z przygotowaniem do Olimpiady kpt. sportowy PZTW przewiduje urządzenie w styczniu 1948 obozu kondycyjnego w górach dla Verey'a, a dla wszystkich wioślarzy obóz kondycyjny w marcu. Od 27 czerwca do 18 lipca odbędzie się obóz treningowy w Kruszynicy. Na regatach eliminacyjnych w dniu 18 czerwca w Bydgoszczy zapadnie decyzja, która z obiadów dwójek i czwórek pojedzie na Olimpiadę.

Start Verey'a na Olimpiadzie jest pewny. Polski Komitet Olimpijski zakupuje dla najlepszego naszego jedynkarza specjalną łódź w Anglii. Kpt. sportowy PZTW podał do wiadomości, iż z pięciu łodzi wioślarskich, wysłanych w związku z mistrzostwami Europy w roku 1939 do Amsterdamu, Polska odzyskała dzięki pomocy naszego poselstwa w Amsterdamie 3 łodzie, a mianowicie 2 jedynki i 1 dwójkę. Łodzie te po remoncie zostały przysłane do Gdyni. PZTW przydzielił jedną z tych jedynek AZS-owi w Krakowie, a dwójkę Warszawie.

Na dzień 22 lutego 1948 r. wyznaczono termin najbliższego sejmiku wioślarskiego w Bydgoszczy. Sejmik rozpatrzy nowy statut PZTW oraz sprawę utworzenia okręgowych związków wioślarskich.

U progu Nowego Roku

Kalendarzyk imprez pływaków łódzkich

11 stycznia 1948 — Pierwszy krok pływacki ŁOZP.
25 stycznia 1948 — Zawody międzymiastowe Katowice — Łódź.
15 lutego 1948 — Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego w Hali Krytej (godzina 10: przedbieg; godz 17: finały).
11 kwietnia 1948 — Zawody międzymiastowe Warszawa — Łódź.

Warta wycofuje protest!

Na zebraniu zarządu PZB doszedł do porozumienia w sprawie protestu złożonego przez „Wartę” po meczu z „Grochowem”. Klub poznański zrezygnował z protestu, wobec czego „Grochów” automatycznie w dalszym ciągu walczyć będzie w drużynowych mistrzostwach Polski. Referendum rozpisane po okręgach zajmie się jedynie interpretacją niejasnego paragrafu 38 statutu sportowego PZB.